



GAZETA ŁÓDZKA

Sobota, 7 Kwietnia 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 95.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚ:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80
miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie popołudniu.

Redakcja i Administracja Przejazd 8, skrzynka pocztowa № 54. Administr.
otwarta codz. od 9 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 12 rano.Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10-ej do 2-ej.Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA.

Nadesłany przed i wśród tekstu za wiersz petit lub jego
miejsce 50k.; reklamy za teksta 20 k.; wyższe 15 k
niekrologia 20 k.; ogłoszenia drobne 2 kop. za wiersz.

Każde ogłoszenie najmiej 20 kop



Program od 8 Kwietnia 1917.

Obawa przed życiem

Sensacyjny dramat w 5 częściach.

Nieudane Rendez-vous

Arcywesoła komedia.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

6-go kwietnia. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Walka artyleryjska na froncie Artois wzmożła się znacznie w ciągu dni ostatnich, szczególnie od Ancres aż do południowego brzegu Scarpy stanowiska nasze trzymano wczoraj pod silnym ogniem wszelkiego kalibru. Załogi rowów naszych odparły wielokrotnie nacierające angielskie oddziały wywiadowcze. Na froncie Aisne w związku z przedsięwzięciem naszym pod Sapiigneul, na północ od Reimsu, o którym doniesiono wczoraj, a które powiodło się zupełnie w zamierzonej rozciągłości, doszło również do ożywionych walk ogniowych. Zabraliśmy tam do niewoli 15 oficerów, 827 żołnierzy, oraz zdobyliśmy 4 karabiny maszynowe i 10 przyrządów do rzucania min wraz z liczną amunicją.

Pomiędzy Sapiigneul i Le Neuville odparto kontratak francuski. Na zachodnim brzegu Mozy w godzinach południowych wzmożł się chwilowo ogień armatni.

Czysta pogoda spowodowała w ciągu dnia i podczas nocy nader ożywioną akcję wywiadowczą i zaczępną samolotów, oraz liczne walki powietrzne. Eskadra angielska, złożona z 4 samolotów, która dotarła do Douai, została zaatakowana i zniszczona przez jeden z naszych oddziałów pościgowych. Wszystkie samoloty nieprzyjacielskie spadły za naszymi linjami, przyczem nadporučnik hr. v. Richthofen zestrzelił 2 z pośród nich, t. zn. 35 i 36 z. kolei. Prócz tego nieprzyjaciel stracił w walce powietrznej 8 samolotów, z których 2 stracono z ziemi. Z naszych samolotów 3 zaginęły.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Na południe od Rygi, pod Iluksztą, Tobolem, nad Złotą Lipą i Narajówką, oraz na południe od

Stanisławowa artylerja rosyjska wprowadziła w działanie przeciwko stanowiskom naszym znaczne ilości amunicji. Udaremniiono atak rosyjski, rozwijający się po wybuchu miny, na wzgórzu Popielicha (na południowy zachód od Brzeżan). Przy odbieraniu rosyjskiego przyczółka mostowego Tobol nad Stochodem, w dn. 3 kwietnia, w ręce nasze wpadło 130 oficerów, przeszło 9500 żołnierzy, 15 armat, około 150 karabinów maszynowych i przyrządów do rzucania min, oraz wiele materiałów wojennych różnego rodzaju.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Nic nowego.

Front wojsk generała-feldmarszałka Illackensena.

Sytuacja bez zmiany.

Front macedoński.

We wschodniej części luku Cerny chwilowo wzmożła się akcja artyleryjska.

W dolinie Wardaru samoloty nasze przy pomocy bomb zapaliły rozległe magazyny amunicyjne.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUENDORFF.

Kronika polityczna.

Niemcy monarchją ludowo-socjalną.

Organ kanclerski „Norddeutsche Allg. Ztg.” pisze:

„Na pewien szczególny rys charakterystyczny należy wskazać w mowie prezydenta Wilsona. W oczach narodu naszego, w chwili prowadzenia straszliwej walki o życie i wolność, prezydent Wilson chciałby uchodzić za tego, który przynosi prawdziwą wolność. Jakką to niewolniczą duszę widzi on w narodzie niemieckim, skoro przypuszcza, że naród ten pozwoliłby na odmierzenie sobie przez obcych granic tej wolności. Wolność, nadawana przez naszych wrogów, już poznaliśmy dostatecznie. W imię wolności chce Anglja wtrącić nas z powrotem w naszą dawną niemoc. W imię wolności chce Francja zagarnąć ziemie szczytu niemieckiego. W imię wolności ręka carystanu wlekała do niewoli rosyjskiej niemieckich starych, kobiety i dzieci. Naród niemiecki, dzięki wojnie, stał się dalekowiedzącym. Widzi on w słowach Wilsona o wolności nie innego, jak tylko ustowanie rozluźnienia tych mocnych węzłów, jakie łączą lud niemiecki z jego książętami. Cel tego jest jasny: abyśmy się stali łatwiejszą zdobyczą dla naszych wrogów.

My sami wiemy dobrze, że dla wzmocnienia naszej potęgi nazwewnątrz i naszej wolności nawewnątrz trzeba nam będzie również niejedno ważne zadanie ponosić i rozwiązać. Słowa, które nasz cesarz w owych pamiętnych dniach sierpniowych 1914 roku wypowiedział do parlamentu i do narodu, otrzymały już obec-

nie skryształizowany program, który z dnia na dzień przybiera kształty coraz realniejsze. Mowy kanclerza niejednokrotnie zajmowały się tą kwestją, określając je za każdym razem z coraz większą dobitnością. Pomimo naperu wypadków wojennych, nigdy cesarz nie zapomniał o zagadnieniach nowej organizacji w polityce wewnętrznej.

Gdy niedawno padły w parlamencie znamienne słowa o monarchji socjalnej, to i to właśnie było wymownym dowodem zaufania, panującego między narodem a cesarzem. Nie absolutyzm, jak to myśli prezydent Wilson, lecz monarchję ludowo-socjalną dynastji Hohenzollernów w dalszym ciągu pielęgnować i pozwolić jej tkwić nadal korzeniami w ziemi niemieckiej—oto jest wspólna droga dla cesarza i narodu niemieckiego. Ku temu urosły siły nasze w burzy wojennej.

Dookoła pokoju.

Genewa. Z Paryża donoszą, że 34 radykalnych członków skrajnej lewicy parlamentu francuskiego uczyniło deklarację pokojową kanclerza Niemiec i hr. Czernina przedmiotem interpelacji w Izbie francuskiej. W sprawie tej zabrać ma głos prezydent ministrów Ribot.

Sprawa pokoju w Rosji.

Wedle doniesień z Hagi, tuż po wybuchnięciu rewolucji w Rosji, pewne bardzo wybitne osobistości przybyły do Holandji i Szwajcarii, ażeby z miarodajnymi osobami omówić kwestję wstrzymania kroków nieprzyjacielskich. Pełnomocnik holenderski nie był oficjalnym dyplomatą, ale miał bliskie stosunki z ministrem wojny.

Socialiści rosyjscy za pokojem.

Z Zurychu donoszą: Socjalistyczna partja rosyjska zwołała do Petersburga na święta Wielkanocne kongres wszystkich stowarzyszeń robotniczych, celem naradzenia się nad kwestją pokoju.

Kiereński za zakończeniem wojny.

„Acht-Uhr-Blatt” donosi z Kopenhagi: Organ socjalistów rosyjskich „Prawda” ogłasza drugi artykuł ministra Kiereńskiego, który domaga się likwidacji wojny, ponieważ chwila obecna, po wyczerpaniu się rezerwarów ludzkich i materialnych jest najodpowiedniejszą do zlikwidowania wojny.

Sensacyjna rewelacja gen. Wojekowa.

„Die Zeit” donosi z Berlina: Były komendant Carskiego Sióła, generał Wojekow, oświadczył na śledztwie, że car zaproponował mu otwarcie frontu pod Mińskiem, aby wpuścić wojska niemieckie celem stłumienia rewolucji.

Rząd prowizoryczny wdrożył śledztwo, celem stwierdzenia, czy car istotnie zamierzał tak wyrazić.

Na rzecz republiki.

„Temps” dowiadyuje się z Petersburga, że w Rosji toczy się ożywiona agitacja na rzecz przekształcenia państwa na wzór amerykańskich Stanów Zjednoczonych. Przyszła Rosja, według tych planów, składać się ma z państw zupełnie oddzielnych, połączonych tylko rządem centralnym do spraw specjalnych.

W Petersburgu na placu przed soborem Kazańskim znów odbyły się wielkie manifestacje narodowości nierosyjskiej. „Russkaja Wolja” wręcz oświadcza się za urządzeniem republikańskiego państwa związkowego, złożonego z autonomicznych krajów. Partja wolności ludu również domaga się utworzenia republiki.

Sobór rosyjski.

„Riecz” donosi, że prawdopodobnie w końcu kwietnia odbędzie się w Moskwie powszechny sobór prawosławny. Na soborze tym cerkiew prawosławna otrzyma nowe podstawy bytu. Podobno sobór uroczystie ogłosi zniesienie najwyższego kapłana w cerkwi rosyjskiej. Jak wiadomo, godność najwyższego kapłana łączyła się z władzą cesarską.

Powrót Heljodora.

„Lokal Anzeiger” dowiadyuje się ze Sztokholmu: Głośny mnich Heljodor, przeciwnik Rasputina, który obecnie w Ameryce stoi na czele przedsiębiorstwa kinematograficznego, zapowiada w dziennikach petersburskich rychły swój powrót. Wkrótce ma on ogłosić swoje pamiętniki pod tytułem „Święty djabeł”.

Samobójstwo admirała.

Z Petersburga donoszą, że sędziwy admirał, Karcew, odebrał sobie życie w straszny sposób, rzucając się na bagnety żołnierza, pełniącego służbę na warcie. Gdy stwierdził, że rana nie jest śmiertelna, wyrwał żołnierzowi karabin i dał strzał w pierś. Kula przeszła serce; admirał poniósł śmierć na miejscu.

Gen. Brusilow o zasiewach.

Według komunikatu umieszczonego w pismach rosyjskich, gen. Brusilow wydał rozkaz następujący:

„Właściciele ziemscy i mieszkańcy okolic w obszarach Galicji i Bukowiny, zajętych przez wojska rosyjskie, obowiązani są uprawić i zasiać na wiosnę przynależne im na podstawie prawa własności lub dzierżawy pola i ogrody. Pola właścicieli, którzy nie spełniają rozkazu, mogą być sekwestrowane lub zajęte na użytek publiczny. Kara na uchylających się wynosi 3000 rb. lub 3 miesiące aresztu. Prawo wprowadzenia rozkazu w czyn mają gubernatorzy obszarów”.

Stürmer i Rumunja.

„National Tidende” donosi z Paryża, że rumuński gen. Ilescu obwinia b. rosyjskiego prezesa ministrów, Stürmera, że świadomie spowodował on katastrofę rumuńską. Powziął on projekt oddania Rumunii aż po Seret i wystąpienia wówczas z propozycją oddzielnego pokoju, w którym Rumunja miała paść ofiarą, i stanowić odszkodowanie dla zwycięskiego przeciwnika.

Spisek reakcyjny.

„National Ztg.” donosi z nad granicy szwedzko-rosyjskiej:

„Dzienniki zamieszczają wiadomości o wykrytym w porę sprzysiężeniu zwolenników dawnego porządku, pragnących sprowadzić kontrrewolucję.

Generał Szabekina zebrał w Lillandji około 40,000 żołnierzy, należących do rezerw gwardji, oraz licznych uciekinierów, zwolenników dawnego porządku, z którymi zamierzał ruszyć na Petersburg.

Szebekin planował dokonanie zamachu w Petersburgu. W sprawę tę zamieszany jest również wielki książę Borys.

Pogromy Niemców w Hurlandji.

„Nowoje Wremia“ dowiaduje się z Rygi, że położenie w prowincjach nadbałtyckich dotychczas się nie wyjaśniło. Na wsi i w małych miasteczkach ludność zwraca się głównie przeciwko mieszkańcom narodowości niemieckiej. W kilku miejscach urządzono pogrom Niemców. Lokalne komitety lotyckie nie stosują się do zarządzeń rządu tymczasowego w Petersburgu i oświadczają, że prowincje nadbałtyckie tworzą republikę, w której tylko lotysze i estowie mają coś do powiedzenia.

W Rydze utworzono komitet, składający się prawie wyłącznie z lotyszów. Komitet ten rządzi obecnie miastem. Tworzy się komitet centralny lotycki, który zamierza ogłosić oddzielną od Rosji republikę lotycko-estońską.

Hiszpanja nie uznaje nowego rządu rosyjskiego.

Budapeszteński „Az Est“ otrzymał depeszę z Madrytu, że prezes gabinetu ministrów, hr. Romanones, oznajmił, iż nie uznaje on nowego rządu petersburskiego, dopóki nie zapanują w Rosji stosunki normalne.

Przeciwko ewentualnemu przyłączeniu księstwa oświęcimskiego i zatorskiego do Śląska austr.

W dn. 2 b. m. odbył się w Białej zjazd reprezentantów Wydziałów powiatowych i burmistrzów w sprawie protestu przeciw przyłączeniu ziem, stanowiących dawne księstwo oświęcimskie i zatorskie do Śląska austriackiego.

Po wyczerpującej dyskusji uchwalono zaprotestować uroczystie przeciw ewentualnemu przyłączeniu Księstwa Oświęcimskiego i Zatorskiego do Śląska austriackiego, domagać się przyłączenia ziem, stanowiących dawne Księstwo Cieszyńskie do Galicji—która po zapowiedzianym przez manifest cesarski dnia 5 listopada 1916 o wyodrębnieniu—tworzyć będzie z tymi ziemiami jedną wspólną, organiczną całość.

Po posiedzeniu przedstawił się komitet z prezesem hr. Bobrowskim na czele marszałkowi krajowemu p. Niezabitowskiemu, którego prosił o poparcie poruszonych sprawy.

Ponownie zebranie komitetu po uzpełnieniu odbędzie się w ciągu 14 dni.

Oczekiwana enuncjacja socjalistów z pokojem.

Z Zurychu donoszą: Organ socjalistyczny włoski „Avanti“ zapowiada enuncjacje socjalistów włoskich do państw, prowadzących wojnę, w sprawie pokoju.

Stany Zjednoczone wobec Austro-Węgier.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Wilson oświadczył, że wojna z Niemcami ułatwi skuteczne współdziałanie z rządami, które już prowadzą wojnę z Niemcami. Dlatego potrzebne jest uchwalenie nieskających kredytów. Wilson żądał poboru 100 tysięcy ludzi w drodze obowiązku ogólnej służby wojskowej i wskazał wyraźnie na to, że Stany Zjednoczone nie wystąpią czynnie przeciw Austro-Węgrom i innym krajom sprzymierzonym z Niemcami.

Powszechna służba wojskowa w Ameryce.

„Berl. Ztg. am Mittag“ donosi z Kopenhagi:

W stanie nowojorskim weszła już w życie ustawa o zaprowadzeniu powszechnej służby wojskowej. Powołania do służby wojskowej mogą się na tej podstawie natychmiast rozpocząć.

Rząd amerykański postanowił powiększyć flotę i rozpocząć w najkrótszym czasie budowę torpedowców najnowszej konstrukcji.

Z komunikatów koalicji.

Z rosyjskiego (3 kwietnia).

Front zachodni: Na południu od Ilkuszki z obu stron linii kolejowej, wiodącej do Poniewieża, po silnym przygotowaniu artyleryjskim, nieprzyjaciel zaatakował stanowiska nasze i w kilku miejscach wtargnął do nich. Kontrata-

kiem na bagnety został jednakże znowu wyparty. W okolicach Szelwowa i Wojnina, 35 wiorst na północny wschód od Włodzimierza Wolyńskiego, nieprzyjaciel zaatakował stanowiska nasze, po uprzednim przygotowaniu działem i ogniem miotaczy bomb i min. Niemcy, którzy zdążyli wtargnąć do okopów naszych, częściowo zostali wykluceni bagnetami, pozostali zaś—zbiegli. Nieznaczące ataki nieprzyjacielskie w okolicach Puszomaiów na południu od Wojnina zostały również odparte.

Front rumuński: Ogień karabinowy, przedsięwzięcia oddziałów wywiadowczych i działalność lotnicza.

Z francuskiego (4 kwietnia).

Na wschód i zachód od Somme posunęliśmy się dalej na całym froncie, który zaatakowaliśmy wczoraj.

Nasze oddziały wywiadowcze posunęły się przez Dallon aż do południowo-zachodniego przedmieścia St. Quentin.

Na północny wschód od Castres wojska nasze dotarły do południowego skraju Crusies.

Na prawem naszym skrzydle zdobyto zupełnie wieś Moy-sur-Oise. Nieprzyjaciel, przy pomocy artylerji swej, wywiera energiczny odwet, szczególnie w okolicy Essigny.

Na północ od Ainette toczyły się w dalszym ciągu walki na skraju wsi Lefeau, oraz w samej wsi, do której wdarliśmy się, pomimo zaciętego oporu nieprzyjaciela, broniącego każdej pędzi ziemi.

Na południe od Vauvony kontrataki niemieckie złamały się w ogniu naszym, który wyrządził dotkliwe straty napastnikom.

Z angielskiego (3 kwietnia).

Podczas naszych wczorajszych pomyslnych ataków na południowy wschód od Arras wojska nasze, po uporczywej walce zdobyły wieś Henin sur Cojeul (?) łącznie z wymienionymi już wsiami.

Artylerja nasza złamała wczoraj drugi kontratak niemiecki.

Zdobyliśmy wieś Maissemy i zajęliśmy las Ronssy.

Strącono 8 samolotów niemieckich. Zaginęło 6 samolotów naszych.

Pomóż

do zupełnego zwycięstwa,
do zawarcia honorowego pokoju,
do prędkiego powrotu
wojsk naszych!

Wszyscy twoi krewni, powinowaci,
twoi sąsiedzi muszą
pomóc!

Podpisz
pożyczkę wojenną,

wtenczaś przyczynisz się i ty
do zwycięskiego rozstrzygnięcia
wojny. Tak jak przy wyborach
zależy ich wynik
od każdego pojedynczego
głosu, tak i przy tej pożyczce
wojennej rozchodzi się o
każdą markę.

Carskie Sioło.

Wokół pałacu carsko-sielskiego, który tak często był widownią wielkich wydarzeń, skupia się zainteresowanie ogólne. Carskie Sioło, t. j. „miasto carów“ jest miastem liczącym około 30,000 mieszkańców. Połączono je z Petersburgiem najstarszą rosyjską koleją żelazną. Pałac carski w Carskiem Siole—letniej rezydencji cara—powstał z malej osady, założonej przez Piotra Wielkiego. Składa się z prastarego parku i wielkiego pałacu, oraz z górnej części, nowego parku i pałacu letniego. Elżbieta wybudowała wielki pałac w r. 1744, później Katarzyna II ozdobiła go przepięknie, kosztującym miliony. Było to jej ulubione miejsce pobytu. Wspaniałe są sale: bursztynowa, lazuruwa oraz srebrna o istic wschodnim zbytku. Sala bursztynowa, tak zw. „jantarskiej sali“, jest darem Fryderyka Wielkiego. Całe urządzenie, meble i ornamentacje ściennie są wykładane drogocennym bursztynem o złotym połysku. Z pałacem łączy się słynna galerja marmurowa o dwóch piętrach;

ogród wiszący spoczywający na sklepieniu przybudowaniu przytyka do galerji. W górnej części parku znajduje się pałac letni, wybudowany przez Aleksandra I, z cennymi obrazami, chińska wioska z pagodą i sztuczne ruiny gotyckiego burgu, w którego kaplicy ustawiono słynny posąg Chrystusa, wykonany przez Dannekera.

Z innych rzeczy godnych widzenia znajdują się jeszcze w parkach carsko-sielskich most ze syberyjskiego marmuru, położony na dwóch jeziorach, sławna statua Najady, starofrankoński eremitaż, dawny ogród Katarzyny II i jezioro z wyspą łabędzią i salą koncertową. Wspaniałą jest też żelazny łuk tryumfalny, postawiony przez Aleksandra I z rosyjskim i francuskim napisem: „Drogim towarzysom broni“.

Z powodu zdrowego, wysokiego położenia jest Carskie Sioło, posiadające ogromną kolonję „dacz“ (mieszkań letnich), ulubionym w czasie lata miejscem pobytu bogatych mieszkańców Petersburga.

Podpisujcie pożyczkę wojenną.

Strasliwa wojna narodów weszła w ostatnią rozstrzygającą fazę. Po odrzuceniu przez wroga wielkodusznych propozycji pokojowych, uczynionych mu przez naszego monarchę, podjęły wojska nasze nawspół z niezwykłą flotą naszą, ze zdwojonym entuzjazmem walkę o przyszłość i całość kraju naszego. I wnet nad dumną a okrutną Anglią, która nie wojska nasze ale bezbronne dzieci i kobiety odcięciem wszelkiego dowozu zwyciężyła chciwała, zawięto widmo głodu. Waleczne czyny naszych łodzi podwodnych sięgają po dźwięki i postrach na wszystkich morzach świata. A dzień zwycięstwa ostatecznego dzisiaj bliższym niż kiedykolwiek się wydaje.

W takiej chwili zwraca się państwo do wszystkich swych obywateli z nową pożyczką wojenną. Zwraca się do wszystkich pozostałych w domu, aby patriotyczną gotowością swą heroicznie wysłał wojsk walczących wsparli. Ktożby na apel ten nie odpowiedział? Ktożby się od spełnienia obowiązku tego, obowiązku wobec ojczyzny, wobec braci walczących na froncie, wobec siebie samego wreszcie, chciał usunąć?

Nie, takiego nie będzie, nie będzie zwłaszcza tutaj na kresach, gdzie ludność bohaterstwo tych, co ją własną pierśią przed najeźdźcą wroga ochronili z szczególną wdzięcznością ocenić potrafi.

Ludności polska! Nie tak dawno jeszcze w kraju nad Wisłą i Proaną, w kraju przez braci twoją zamieszkałym, toczyły się krwawe walki. Moskalski góbieciel cofał się przed natarciem dzielnych armji naszych z Królestwa Polskiego. Z daleka dochodziło Cię może echo huku armat z pod Włocławka lub Modlina, czy wiesz, o czym groźno to echo mówilo? Opowiadało ono o wsiach polskich palonych przez dąbkie hordy kozackie, o tysiącach braci twoich wypędzonych o głodzie i chłdzie z siedziby ojców i pędzonych stadami w głąb dalekiej moskiewskiej krainy, o dzieciach mrących z głodu na rękach zrozpaczonych matek, o starcach skazanych przez bezlitosnego wroga na bezdomną tułaczkę. Lecz wiesz li co jeszcze te armaty zwiastowały?

Oto, że do kraju tego po wszystkich jego udrękach władza za zwycięskimi wojskami naszymi wkraczała ład i swoboda, że na dymiących jeszcze zgliszczach rozpoczynało się nowe życie i nowa praca. I że ty, ludności stref nadgranicznych, otrzymujesz nowego sąsiada, nowe państwo polskie sprzymierzone z państwem niemieckim. Że groza nazdu wrogięgo z wszystkimi okropnościami jego coraz bardziej od wsi i miast twoich się oddala.

Wojska nasze, które to sprawiły, dziś jeszcze w głębi kraju nieprzyjacielskiego jak mur żelazny stoją i ciebie, i nową Polskę przed powrotną falą hord kozackich bronią! Czyliż więc nie jest obowiązkiem twoim, czyliż nie leży w interesie twoim, ludności polska, dbać o to, aby państwo dość pieniężnych środków na utrzymanie tego wojska, tego muru obronnego zawsze i każdej chwili miało?

A tak łatwo obowiązkowi temu sprostać możesz. Podpisywanie pożyczki wojennej to przecież nie żadna ofiara! To lokowanie pieniędzy swoich w zupełnie pewnych wysokoprocentowych papierach państwowych—to zapewnienie sobie dochodu gwarantowanego przez państwo.

Lecz choć obowiązek ten do spełnienia niełatwy wagi i doniosłości jego lekceważyć nie można. Właśnie to, że wszyscy obywatele każdej chwili służą mu gotowi, to stanowi siłę państwa. Więc nikomu od tej służby wymawiać, nikomu w niej się ociągać nie wolno. Najmniejsza wkładka tak samo jak największa do osiągnięcia naszego wielkiego wspólnego celu dopomóż.

Stań więc, ludności polska, dzisiaj na wezwanie państwa cała w jednym szeregu i niech hasłem twoim będzie hasło co się dziś po wszystkich ziemiach ojczyzny naszej rozleża: Podpisujemy pożyczkę wojenną!

Nr. 67.

Ważne orzeczenie rosyjskiego Senatu.

„Gazeta Polska“, wychodząca w Moskwie donosi pod datą 8 marca:

W tych dniach senat rządzący rozstrzygnął zasadniczo pewną charakterystyczną sprawę. Wyrok senatu obchodzi szerszy ogół ze względu na to, że powstać mogą na tem tle sprawy zasadnicze.

Witebski urząd gubernialny spraw wojskowych skazał żyda Michela Ro-

atkin na 3 tys. rb. grzywny za to, że dyn jego Izaak nie zgłosił się w 1915 r. o odbywania służby wojskowej. Rogatkin wyjaśnił, syn jego nie mógł zgłosić się do wojska, gdyż pozostał w zajętej przez nieprzyjaciela Łodzi.

Urząd spraw wojskowych zażądał od Rogatkina dowodów potwierdzających jego wyjaśnienia. Po pewnym czasie Rogatkin przedstawił poświadczenie niemieckiego prezydenta policji w Łodzi, stwierdzające, że Izaakowi Rogatkinowi zabroniono wyjazdu z Łodzi. Zaświadczenie to było potwierdzone przez konsula hiszpańskiego i poselstwo rosyjskie w Stokholmie. Witebski urząd spraw wojskowych postanowił zaświadczenia tego nie rozpatrywać, jako dokumentu, wystawionego przez władze nieprzyjacielskie.

Rogatkin wniósł skargę do senatu. W motywach skargi zaznaczono, że nieuznanie dokumentu, wystawionego przez władze nieprzyjacielskie, jest pozbawieniem prawa obrony poddanego rosyjskiego, który pozostał na terytorjum, zajętem przez wroga. W danym wypadku istniały nieprzewidywane przeszkody, nie pozwalające na zgłoszenie się do wojska i przeszkody, przewidziane w par. 195 przepisów o służbie wojskowej.

Senat przyznał słuszność tym motywom i skasował decyzję witebskiego urzędu spraw wojskowych co do grzywny nałożonej na Rogatkina. Decyzją swoją senat uznał zasadniczo ważność dokumentu, wydanego przez władze nieprzyjacielskie.

Z ziemi polskich.

Warszawa.

Projekt zmiany ordynacji miejskiej.
Rada Miejska poleciła opracować w miesiącu ubiegłym Komisji regulaminowo-prawnej na wniosek rad. Libickiego i 21 radnych projekt ordynacji miejskiej. Zdaniem wnioskodawców, po ogłoszeniu aktu z d. 5 listopada 1916 roku oraz po utworzeniu Tymczasowej Rady Stanu, niektóre przepisy ordynacji miejskiej, posiadające charakter przejściowy, powinny być zmienione na wzór innych prawodawstw europejskich.

Jedno z zadań wnioskodawców domaga się zmiany zasadniczej w sposobie obsadzania stanowisk prezydenta miasta, burmistrzów i prezesa Rady Miejskiej oraz wyższych urzędników magistratu. Drugie żądanie ma na celu przeprowadzenie rewizji i ustalenie tych artykułów ordynacji miejskiej, w których jest mowa o władzy nadzorczej.

Stosownie do żądania pierwszego, musiałoby ulec zmianie artykuły 18, 19 i 28 ord. miejskiej i projekt zmian takich Komisja prawno-regulaminowa opracowała. Jednocześnie jednak Komisja prawno-regulaminowa zaznaczyła, że żądaniu drugiemu będzie mogło stać się zadość dopiero po wypowiedzeniu się w tej sprawie Tymcz. Rady Stanu, która powinna określić, jaki organ będzie spełniał w stosunku do gminy m. st. Warszawy funkcje władzy nadzorczej. Z tego też powodu przed zdecydowaniem tej sprawy Komisja prawno-regulaminowa zamierza wystąpić do Rady Miejskiej na jednym z najbliższych jej posiedzeń z wnioskiem, aby Rada Miejska zwróciła się do Tymczasowej Rady Stanu o rozstrzygnięcie tej sprawy. Od odpowiedzi bowiem T. R. Stanu zależy możliwość opracowania całokształtu projektu zmian ordynacji miejskiej.

Marki w magistracie.

Wobec wprowadzenia waluty markowej i układania nowego budżetu w tejże walucie, zgodnie z uchwałą magistratu z dnia 30 marca r. b. polecono wszystkim wydziałom i instytucjom miejskim, aby, poczynając od dnia 1 b. m. książki kasowe i buchalteryjne prowadzone były w markach, z zachowaniem dotychczasowej kontroli wpływów i wydatków w innej walucie, jak również, aby podatki, opłaty i wszelkie dochody miejskie i należności od miasta obliczane były w markach i dowody formowane były w tejże walucie.

300,000 marek z Rosji.

Z Stokholmu nadeszła wiadomość do Warszawy, że tamtejszy komitet pomocy dla żydów otrzymał z Petersburga od centralnego komitetu żydowskiego 300 tysięcy marek, jako zapomogę dla żydów w krajach okupowanych przez państwa centralne.

Za przekr. ożenie kursu rubla.

W pismach warsz. czytamy nast. obwieszczenie:

Rozporządzeniem z dn. 26-go marca 1917 r. na dyrektora teatru Ludwika Sliwińskiego z Warszawy za przekroczenie kursu rubla ustanowionego na 2,16 mk., nałożono grzywnę 30 mk., która w razie niezamówienia zastąpi się więzieniem, wyznaczając 1 dzień za każde 10 marek.

Zamach samobójczy.

W środę około g. 5 po poł. do cukierni „Pod dzwonnica” na Krakowskim-Przedmieściu przysła w kompletnym mundurze legionisty, 22-letnia Genowefa Stankiewiczówna, zamieszkała na Pelcowiznie przy ul. Moniuszki nr. 11 i poleciła podać sobie dwa ciastka i szklanek herbaty oraz przybory do pisania.

Po srożyciu ciastek i wypiciu części herbaty, Stankiewiczówna napisała list zaadresowany do Nasielska, poczem uiszcła rachunek.

Gdy kelner wyszedł z pokoju, Stankiewiczówna wzięła do reszty herbaty jodynę, poczem wypija zawartość szklanki. Do omdlałej wezwano pogotowie; po przeżłukaniu żołądka ofiarę zawodu miłośnego przewieziono do szpitala św. Rocha.

Piotrków.

Komenda obwodowa ogłasza:
Z dniem 1 kwietnia racja chleba, wynosząca dotychczas 20 łutów dziennie na osobę, ulegnie zmniejszeniu do 14 łutów, czyli na osobę 3 i pół funta na 8 dni.

Wszystkim mieszkańcom miasta doręcza się do wypełnienia i podpisania arkusze, zawierające oświadczenie zamiasz przysięgi, że dana osoba nie posiada żadnych zapasów żywności, lub też, że posiada je w ilości, którą należy podać. Za mylne podanie dat grozi kara do 2000 koron lub 6 miesięcy więzienia.

Nowe kolejki.

„Dziennik Kujawski” donosi: Projektowana jest budowa kolejki od Lipna do Płocka. Od Dobrzynia nad Drwęcą do Rypina została już przeprowadzona nowa kolejka.

Z Sieradza.

(Korespondencja własna „G. Ł.”.)

Dnia 1 kwietnia, znany z działalności oświatowej, ksiądz Al. Wańczykowski wygłosił odczyt, na temat wdzieczny i fru-dny zarazem, p. t. „Stosunek religii do nauki”. Prelegent wywiązał się z trudnego zadania znakomicie, temat opracował źródłowo, a mówił zrozumiale i treściwie. Przedewszystkiem poruszył w odczycie dwa zagadnienia: religia w objawieniu—i religia w historii. Z obydwóch tematów słuchacze odnieśli istotną korzyść. Odczyt, poparty szeregiem encyklopedycznych cytat, wykazał głęboką wiedzę prelegenta, erudycję i jasność sądu.

Nadmienić przytem należy, że odczyt, trwający przeszło całą godzinę, prelegent wygłosił z pamięci, chwilami tylko uciekając się do pomocy notatek.

Mamy nadzieję, że ta pierwsza próba zachęci młodego kapłana do nowych przemówień ex cathedra, by mocą swoich słów światłych poprowadzić słuchaczy w krainę wiedzy i szczytnych ideałów.

Ign. Piąt.

Teatr Polski

CEGIELNIANA 63.

Niedziela, dn. 8 Kwietnia o g. 8 po poł. i Wtorek 10 Kwietnia o g. 3 pp. po cenach popularnych

„Koszluszek pod Rakławicami”

Sztuka historyczna w 7 obr. Ancezyca.

Niedziela o godz. 7 i pół. wiecz. punktualnie

„Judaszk z Kariothu”

dramat w 5 aktach (6 odsł.) K. Rostworowskiego.

Poniedziałek d. 9 Kwietnia o g. 3 pp. po cen. pop

„10-ciu z PAWIKA”

Rapsod Rycerski w 4 akt. z dziejów P. P. S. J. Ostoj Sulnickiego.

Poniedziałek d. 9 kw. o godz 7 i pół. wiecz.

„Mandaryn Wu”

sztuka angielsko-chińska w 3-ach aktach H. M. Ver-non'a i H. Owen'a.

Wtorek d. 10 kwietnia o godz. 7 i pół wiecz.

„Piosnki Ułańskie”

sztuka w 3 akt. W. Bunikiewicza.

Wiadomości bieżące.

— „Święcone” dla legionistów.

W poniedziałek, dnia 9 b. m., o godzinie 3-iej po poł. w Helenowie odbędzie się „święcone”, na które serdecznie zaprasza legionistów, przebywających w Łodzi i jej okolicach, Koło po-

mocy dla legionistów polskich i ich rodzin.

— Z Koła Pom. dla Legionistów

komunikują nam, że kwesta niedzielną, na rzecz Koła, w dniu 1 b. m. w Teatrze Polskim, nie odbyła się.

O dniu takiej kwesty na wyżej wymienioną instytucję podamy do wiadomości publicznej.

Zarząd Koła pomocy dla legionistów polskich i ich rodzin ukonstytuował się w ten sposób: prezes—ks. Popławski, wicepr.—p. Świdwiński, skarbnik—p. Grado, zast. skarbn.—p. Pryssewiczówna, sekretarz—p. Neugebauerowa, zast. sekr.—p. M. Plackowski. Jako przewodnicząca i delegatka sekcji herbaciarnianej do zarządu weszła p. dr. Galińska, do sekcji finans.—p. F. Pieńkowska, do sekcji zapomogowej—p. J. Wojciechowska, do gospodarczej—p. Stankiewiczówna.

— „Rewolucja w Rosji”

Dnia 11 b. m., t. j. w środę o godz. 8 wiecz. w Sali Koncertowej (Dzielnia 18) odbędzie się odczyt hr. Adama Ronikiera na temat „Rewolucja w Rosji” na dochód Koła Pomocy dla Legionistów.

Bilety wcześniej do nabycia w biurze „Promień”, a w dniu odczytu przy wejściu na salę.

— Z tramwajów miejskich.

(*) Tramwaj Nr. 9, kursujący z Nowego Rynku ulicami: Piotrkowską, Andrzeja, Pańską do Radwafskiej i z powrotem, został z dniem wczorajszym uruchomiony.

— Z poczty.

Jutro, to jest w pierwsze święto Wielkiej Nocy, główny urząd pocztowy zamknięty jest przez cały dzień; w poniedziałek poczta otwarta jest, jak w niedzielę, od godz. 8—9 rano.

— Kontrola budowli na prowincji.

Dotychczas wnoszenie budowli na prowincji skuteczniane było przez właścicieli bez żadnego planu ani nadzoru. Obecnie jednak przedstawiciele władzy po wsiach nie dopuszczają do wznoszenia domów mieszkalnych bez odnośnych zezwoleń organów budowlanych. Wobec tego, starania o zatwierdzenie budowli po wsiach kierowane być winny do Wydziału odbudowy wsi i miast przy Miejscowej Radzie Opiekunczej. (a)

— Nowe legitymacje członkowskie w kooperatywach.

Po przeprowadzeniu wymaganej przez Wydział aprowizacyjny magistratu rejestracji członków kooperatyw spożywczych, zarządy tychże przeprowadziły zamianę starych legitymacji na nowe.

Jednocześnie zarządy kooperatyw przeprowadzają kontrolę wysokości wpływanych przez członków wkładów i udziałów. (a)

— Ziemniaki dla tanich kuchni.

(a) Komitet tanich kuchni przy magistracie rozpoczął już prawidłową aprowizację tanich kuchni ludowych i robotniczych naszego miasta w ziemniaki, wobec czego w dniu wczorajszym w wielu tanich kuchniach wydano obiady z ziemniakami. Cena ziemniaków wynosi 20 marek za korzec.

— Biblioteka im. d-ra Kaufmana.

W tych dniach przy lecznicy geneologicznej d-ra Druębina (ul. Benedykta № 15), której współwłaścicielem był dr. Mieczysław Kaufman, otworzoną została biblioteka imienia zmarłego, zapatrzona w cenne dzieła naukowe z zakresu wiedzy akuszeryjno-naukowej.

— Przedstawienie amatorskie.

Jutro o g. 7 i pół wiecz. w Domu Ludowym Kółko dram. przy związku zaw.

Biuro Prośb i Zażaleń KONSULENTA PRAWNEGO J. Gersdorffa,

PIOTRKOWSKA 84.

kelnerów łódzkich odegra pod reżyserją p. T. Orłowskiego, art. Teatru Polskiego, melodramat w 5 aktach „Nad przepaścią”.

— Ze Sto... handlowców polskich.

Koło miłośników Sceny przy Stowarzyszeniu handlowców polskich w Łodzi (Piotrkowska 108) wystawia w sobotę i niedzielę, dn. 14 i 15 kwietnia, o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu własnym operę ludową „Wiesław”—Brodzińskiego, muzyka Ostrowskiego.

Udział przyjmuje, łącznie z chórem i orkiestrą, 70 osób. Reżyserję powierzone p. J. Sachnowskiej, artystce teatru Polskiego, cześć zaś muzyczną kierować będzie p. Emil Fotygo.

Koło dokłada wszelkich starań, ażeby przedstawienia udały się pod każdym względem jaknajlepiej.

Bilety wcześniej nabywać można codziennie między godz. 7—9 wiecz. w kancelarii Stow. (Piotrkowska 108).

— Antologia.

z powodu bieżącego materiału świątecznego, ukaże się dopiero w następną sobotę...

— 125 lat niewoli Polski.

Dyrekcja „Grand-Kino” postarała się na Święta Wielkiej Nocy nie o byle atrakcję dla Łodzi, sprowadzając imponującą okazalnością i techniką a także przepychem staropolskich strojów obraz, na treść którego składa się insurekcja Kościuszkowska i kontynuowanie walk o niepodległość Polski, czego jesteśmy świadkami i w obecnie toczące się wojnie od chwili, gdy legionści wyruszyli w bój z Krakowa w roku 1914.

Obraz zapewne w Łodzi spotka się z takim powodzeniem, z jakim był w Warszawie i zagranicą przyjmowany.

„Syrena” Kino-Teatr.

Zamknięty przez jakiś czas z powodu panujących chłodów, znów zostanie otwarty w niedzielę 8 kwietnia w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych.

Dyrekcja teatru, nie szczędząc kosztów, wystarała się o pierwszorzędną dramę pod tytułem „Banda czarnej ręki”, przygody słynnego dedektywa Little Play, i inne obrazy. Prócz tego nad program kuplety i monologi.

— Teatr „Oaza”.

Teatr „Oaza” pod nową dyrekcją demonstruje wielki sensacyjny obraz, który się cieszył w stołecznych miastach wielkim powodzeniem.

Szczegóły w ogłoszeniu.

— Kradzieże.

Między 30-my marca a 1-ym kwietnia z zamkniętej szuflady kantoru w biurze przy ulicy Spacerowej 1, skradziono następujące przedmioty:

sumę 422 marek., złożoną z 50 rb. w walucie rosyjskiej, 2 stumarkówki, 5 dwudziestomrk., reszta pięć, dwu i jed-nomrk.; zegarek męski z niebieskimi arabskimi cyframi bez koperty; także zegarek srebrny z czarnym cyferblatem i kopertą, ozdobioną ornamentacją łańcuszkową. Następnie skradziono dokumenty, świadectwa i różne papiery.

Wszelkie wiadomości zgłaszać do wydz. krym i kom., akta I kr. 643/17.

Następny numer „Gazety Łodzkiej”

wyjdzie we Wtorek w zwykłej porze.

OD DZIŚ

Odeon Prześliczny program świąteczny! Odeon

Zielony Człowiek z Amsterdamu

dramat-legenda w 5 wielkich częściach. W roli tytułowej słynny artysta

Erich Kaiser-Tietz

z współudziałem śpiewów solowych i chóralnych pod kierunkiem

Antoniego Rczwensa

z akompaniamentem znacznie powiększonej orkiestr.

DOM LUDOWY

Przejazd 34.

Kółko Dramatyczne przy Związkach Zawodowych Kelnerów Łódzkich,
odegra w niedzielę d. 8 Kwietnia o godz. 7 i pół wiecz. pod reżys. art. Teatru Polskiego p. T. Orłowskiego.

„NAD PRZEPAŚCIĄ“

Melodramat w 5 aktach Sławińskiego.

BILETY w cenie od rb. 1,65 do 15 kop. do nabycia w kasie Domu Ludowego od czwartku 5. Kwietnia od g. 4—6 pp., a w dniu przedstawienia od g. 12 w południe.

SALA KONCERTOWA, Dzielna 18. Łódzka Orkiestra Symfoniczna.

PONIEDZIAŁEK d. 9-go Kwietnia 1917 r., punktualnie o godz. 8 wiecz.

(Abonamentowy) XXII-gi (Abonamentowy)

KONCERT SYMFONICZNY

Dyrygent: BRONISŁAW SZULC

W programie: L. v. Beethoven.

IX SYMFONIA

Panie: R. Takaksblatt (Sopran) Łódź
R. Lachs (Alt)
Solisci: T. Stelmowski (Tenor) Warszawa.
I. Munclinger (Bas)

Chór mieszany T-wa Muzycznego „Nazomie“.

Bilety są do nabycia w Biurze Koncertowym „Friedberg i Kotz“, Piotrkowska 90.

Z teatru.

— Teatr Polski (Cegielniana 63).

Repertuar Teatru Polskiego na święta nadchodzące składa się z szeregu ciekawych spektakli w porządku poniżej wymienionym:

W pierwsze święto, d. 8 b. m., dla uczczenia setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki—przedstawienie uroczyste sztuki historycznej w 3 aktach L. Anczyca p. t. „Kościuszko pod Racławicami“. Początek o g. 3 po poł.; wieczorem o godz. 7 i pół dramat w 5 akt. K. H. Rostworowskiego p. t. „Judas z Karjothu“. W drugie święto, d. 9 b. m., o godz. 3 po poł. rapsod rycerski w 4 akt. Ostoji-Sulnickiego p. t. „Dziesięciu Pawiaka“, wiecz. o g. 7 i pół „Mangaryn Wu“. We wtorek, d. 10 b. m., o g. 3 po poł. drugie przedstawienie uroczyste, poświęcone pamięci Tadeusza Kościuszki—dramat narodowy Anczyca p. t.

„Kościuszko pod Racławicami. Wieczorem o godz. 7 i pół premiera sztuki Witolda Runkiewicza p. t. „Piosnki ułańskie“. Sztuka ta głęboko patriotyczna święci tryumfy na scenie Teatru Rozmaitości w Warszawie.

Ze świata.

Mięso ze słonina.

W Dreźnie w rzeźni miejskiej zabito słonina, którego sprzedał dyrektor cyrku Sarasani, ponieważ zwierzę stało się niebezpiecznym. Słoń ważył 55 centnarów. Za skórę, ważącą 6 centnarów, osiągnięto 1000 marek. Mózg ważył 9 funtów. Rewizja wykazała wynik pomyślny.

Borysław.

Na murach miasta pojawiły się ogłoszenia gminy Wolanka — Tustanowice, zapowiadające, iż każdy mieszkaniec, bez względu na płeć, w wieku od 16 do 60 lat, jest obowiązany do pracy na roli o ile

nie pracuje w innej gałęzi przemysłu. Mógł pola ma być zaozary i obs any w przeciągu dwóch dni.

Krwawa egzekucja w Omsku.

(Wspomnienie z dziejów c. ratu).

Carat, którego zmierzch przeżywamy obecnie, krwawo znać swój pochód w dziejach. Faktami okrucieństw zapisują się panowania carów, a ofiarami stają się wszyscy, którzy czynny biorą udział w zachowaniu swojej narodowości, obyczaju i swojej religii. Polacy świadomi przeszłości narodu, pamiętający niepodległość i dążący do jej wywalczenia najwięcej odczuwali katowską rękę caratu.

Jednym z tych licznych etapów znieca i orgji dokonywanych przez rząd rosyjski nad pokonanymi był sąd, wyrok i egzekucja w Omsku, przed 80 laty, w marcu 1887 r. nad organizatorami spisku, mającego oswozić wygnane z Syberji. Związek ten znany jest pod nazwą: spisek ks. Sierocińskiego.

Ks. Sierociński, przeor O. O. Bazylianów w Owrczu, za udział w rewolucji 1831 roku zesłany został przez Mikołaja I-go do pułku kozackiego, jako żołnierz. Ponieważ był człowiekiem bardzo wykształconym, mianowano go później profesorem szkoły wojskowej w Omsku, zawsze jednak w randzie prostego kozaka bez prawa awansu. Ks. Sierociński, chcąc wyzłodzić siebie i rodaków, których było w okolicy 2,500, zorganizował związek, mający na celu zbrojne przedarcie się do Persji lub Hindustanu; a stamtąd do Europy. Liczba związkowych dochodziła do kilku tysięcy, a między nimi byli: Kirgizj, Tatarzy, Rosjanie, ma się rozumieć i Polacy. Widoki powodzenia były tem większe, że wówczas wojska w Syberji było bardzo mało, które porzucane było na wielkich przestrzeniach Artylaria stała

tylko w Omsku, ale miejscowa załoga była po stronie spiskowców. Przy takich warunkach można było nie tylko oswozić zesłanych rodaków, ale uwalniając wszystkich zesłanych na Sybir, zorganizować powstanie i pokusić się nawet o oderwanie Syberji.

Gdy wszystko do wybuchu już było przygotowane, znalazło się niestety trzech Polaków żołnierzy z 1830 roku, którzy zdradzili cały spisek komendantowi fortecy, pułkownikowi Degravé. Nazwiska ich: Gajewski, Knał i jakiś trzeci. Nastąpiły śledztwa, sądy a epilogiem była egzekucja, wykonana w marcu 1837-go roku nad głównymi uczestnikami związku. Skazani byli: ks. Sierociński, Drużdżatowski, Jabłoński, Szokalski, Zagórski (oficer napoleoński, człowiek 60-letni) i Rosjanin Mielidin, każdy na 7,000, wyraźnie siódem tysięcy pałek z zastrzeżeniem, że gdyby je przetrzymał, skazany zostaje na zesłanie do kopalni w Nereczysku na całe życie. Zastrzeżenie to było zbyteczne, bo ks. Sierociński skonał po 4 tysiącach pałek, reszta t. j. 3,000 pałek wyliczono na jego zwłokach, aby się stało zadosem wykonawcy carskiemu. Nikt nie przetrzymał tak wielkiej ilości pałek. Inni zamieniani do spisku skazani byli na 3 tysiące, 2 tysiące i 500 pałek.

Egzekucję pełnił batalion żołnierzy, złożony z tysiąca ludzi, ustawionych w dwa szeregi i zaopatrzonych w kije. Delikwenta przeprowadzono pomiędzy szeregami. Egzekucją dowodził generał Gatafiejew.

Wygnani umarłych pod kijami spiskowców pochowali na miejscowym cmentarzu, a nad mogiłą wystawili olbrzymi krzyż.

O losie denuncjantów wiemy, że uwolnieni zostali z Syberji. Knał nie śmiał jednak wracać do Królestwa, pozostał na Syberji jako praporszczyk, a pozostałi dwaj zginęli, jeden utonął na Syberji, drugi zabity został w drodze. Dzisiaj carat zbiera owoce tego, co zasiał w sercach podwładnych sobie ludów. Mikołaj I był despota, odznaczał się okrucieństwem i poniewieraniem godności ludzkiej u drugich. Mikołaj II jest dzisiaj więźniem we własnej ojczyźnie. — Otacza go martwość i obojętność. Orion.

Krycie, reperacje i konserwacje

DACHÓW PAPOWYCH,

jak również układanie chodników nowego typu wykonywa solidnie po cenach umiarkowanych.

Przedsiębiorstwo robót dekarckich, asfaltowych i betonowych

JAN MACIŃSKI

Łódź, Słowiańska № 11 (obok Zarzewskiej).

„JÄGOR“

wyprobowany środek przeciw wypadaniu włosów. Na składzie w aptece:

WACŁAWA SOKOLEWICZA,

UL. PRZEJAZD 19 (wprost poezty).

Konsultant prawny

A. Ackerberg,

Łódź, Południowa 2, I-e p.

Specjalność:

Tłumaczenia i projekty ustaw.

PENSJONAT

na wsi i Szkoła kedykacyjna przez Zgierz w CELINÓWCE przyjmuje dzieci od 4 lat wieku na bardzo przystępnych warunkach.

Wiadomość na miejscu.

Parę tysięcy pudów
drzewa suchego

do sprzedania. Wodna 24.



Organizuje się nowa grupa języka

ESPERANTO

ostatnia w tym sezonie.

Początek wykładów w poniedziałek dnia 16 b. m. Zapisy tylko we wtorek, dn. 10 b. m., przyjmuje kancelaria Łódzkiego Tow. Esperanckiego, Długa 90.

Ogłoszenie matrymonialne.

Kawaler lat 28, średnio uposażony pragnie się ożenić zaraz. Kandydatki-panny, traktujące zamiar ten poważnie, zechcą składać oferty w Adm. „Gazety Łódz.“ pod № 28. Zarobkowanie lub posag pożądane.

Józefa Lech zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

HAFT. FILET.

Najświeższe wzory robót ręcznych

z udzielaniem wszelkich wskazówek.

Wykonanie kompletnych wypraw bieliznianych, stor, kap,

ze stosowaniem najmodniejszych deseni.

Wielki wybór gotowych robót ręcznych poleca

Broderie Artistique de Varsovie,
ul. PIOTRKOWSKA 84-II.

KORONKI WENECKIE.

Nasiona rolne, pastwne, drzew, tytoni, siewne, kwiatów, młododajne, dla ptaków i narzędzia (ogrodnicze) tylko w składach L. Jasińskiego w Łodzi, Andrzeja 10 i w Łęczycy. Ceniki na żądanie bezpłat.

Poszukuje się cieśli

na dobrych warunkach. Adr. Rob. R de Senatarska Nr. 18-a pom. 1—3 po połud.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

Przeprządnął się na Zuwałdzka № 1, 106 Piotrkowskiej, do domu Szeiblera.

choroby zewnętrzne skórne i włosów

przyjmuje od 8—2 i od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Stanisław Tokarski zgubił paszport niemiecki, wydany z gm. Galkówek pow. Brzezińskiego i paszport rosyjski, wydany z gm. Mroga Dolna pow. Brzezińskiego.

„ALA“ eukalyptusowo-mentolowe pastylki, niezastąpione przy kaszlu i chrypcie. Dostać można w aptekach większych składach aptecznych

„ALA“ poleca apteka W. Danieleckie go Piotrkowska 127.

A kuszerka Drzymala—ul. Piotrkowska 228 m. 25 przyjmuje.

Administratorów, rządców

samodzielných, ogrodników ekonomów, gospodyni, krawcowe, tylko z chłabnymi świadectwami, poleca Biuro Sekowskiej Pręta d 14.

Gorsety poleca znana pracownia „RENO-MA“ Przyjmuje także pranie, reparacji, przeróbki gorssetów. Łódź Główna 17.

Koza z koźletami do sprzedania. Ul. Emilji 8 m. 16.

Kupię powóz (nie dorozkę) mało używany nie drogę, oraz uprząż wyjazdową w dobrym stanie. Zakatna 80 m. 15.

Młoda panienka zna caa doskonała kuchnię, poszukuje miejsca do gospodarstwa lub do dzieci ul. Sienkiewicza (Mikołajewska) 71 m. 31.

Nauczycielki, korepetytorów, wychowawczyni, freibanki, ochrońcy, na stałe, na lato, poleca Biuro Nauczycielskie Feliksa Sekowskiej, Przejazd 14.

Pralnik Najlepszy środek do prania bielizny chem. fabr. J. Setzer i E. Werner Sprzedaż hurtowa u Edm. Bogdańskiego, Dzielna 30 Żądać wszędzie, paczka 22 kop.

Najtańsze źródło! Korzystajcie z okazji Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki Szewiów, Bostonu Alpagi, odcinki na męskie i damskie ubrania i okrycia, także różne cagji, towary na bluzki, barożany lenie i zimowe jak również chustki Łódź ul. Widzewska 40, m. 10, front, II piętro! na prawo. Ceny stałe.

Potrzebny stróż ul. Franciszkańska 4.

Resztki: piękne, czyste wełniane materiały, a męskie ubrania tanio. Spodnie kortowe, z „Amerykańskiej skóry“, którą można nosić 5 lat. Piotrkowska 145 m. 34.

Rower mało używany sprzedam Rzgowska № 2 m. 16.

Aleksandra Szeblarczyk zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Bronisława Nowaczyk zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul. Ewangelijskiej 10.

Bronisława Krawczyk zgubiła paszport niemiecki, wydany w Chojnach.

Emilja Wesołowska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.